

23 maja 2008



Sejmik jak regionalny parlament

Rozmowa z Tadeuszem Kowalczykiem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz marszałkiem Adamem Jarubasem

27 maja, na pamiątkę pierwszych w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin i miast, obchodzony jest jako Dzień Samorządu Terytorialnego.

O reformie samorządowej, regionalnym parlamencie i rządzie oraz perspektywach dla województwa rozmawiamy z Tadeuszem Kowalczykiem, przewodniczącym Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego oraz marszałkiem województwa Adamem Jarubasem.

- *Panie przewodniczący, jak ocenia pan efekty reformy samorządowej z 1990 roku?*

Tadeusz Kowalczyk, przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego: - Myślę, że ze względu na moje doświadczenie samorządowe, a w sejmiku województwa pracuję już trzecią kadencję (przez dwie poprzednie byłem przewodniczącym komisji edukacji, kultury fizycznej i sportu, przez kilka miesięcy pracowałem też jako przewodniczący komisji rewizyjnej, a obecnie jestem przewodniczącym), mam podstawę do pewnych ocen. Często mówi się, że reforma samorządowa była to jedna z najbardziej udanych reform w Polsce i trudno się z tym nie zgodzić. Decentralizacja rządu była dobrym rozwiązaniem. Wprowadzenie najpierw samorządów gminnych, a po wyborach z 1998 roku również samorządów powiatowych i samorządów szczebla wojewódzkiego spowodowało, że decyzje o tym, jak powinny być dzielone pieniądze, na co należy je wydać, zaczęły zapadać na szczeblu lokalnych wspólnot. I tak powinno być - ludzie tu, „na dole”, najlepiej wiedzą, co jest potrzebne, w co należy zainwestować, co jest najpilniejsze do zrobienia w regionie... Takiej wiedzy nie da się zdobyć obserwując kraj ze szczebla centralnego. Przy wszystkich zaletach tej reformy nie można jednak nie zauważyć także pewnych mankamentów - na przykład nie wszystkie rozwiązania prawne były dobre. Czasami, zwłaszcza w odniesieniu do samorządów szczebla wojewódzkiego, można było odnieść wrażenie, że reforma zatrzymała się w pół drogi.

- *Czy utrzymanie dualizmu władzy marszałka i wojewody w regionie było takim*

„zatrzymaniem się w pół drogi”?

Adam Jarubas, marszałek województwa: - Można odnieść wrażenie, że twórcom reformy w którymś momencie zabrakło determinacji. Z jednej strony powołano samorząd województwa, który jest gospodarzem regionu, głównym kreatorem polityki regionalnej, wskazuje kierunki rozwoju województwa i stymuluje ten rozwój, z drugiej - przy urzędzie wojewódzkim, czyli administracji państwowej, utrzymano zadania czy instytucje, które mają bezpośredni udział w kreowaniu tego rozwoju. Choć początkowo - jak zakładano - wojewoda, jako przedstawiciel rządu w terenie, miał być jedynie „strażnikiem” stosowania prawa. Samorząd województwa funkcjonuje od 10 lat, kolejne rządy mówiły o konieczności zlikwidowania tego dualizmu, ale najwyraźniej zabrakło determinacji, by to przeprowadzić. Obecny rząd również zapowiada ograniczenie kompetencji wojewodów i przekazanie pełnej władzy w regionie do samorządów województw. Mam nadzieję, że te zapowiedzi zostaną wprowadzone w życie.

- Sejmik często przedstawiany jest jako regionalny parlament, a Zarząd Województwa jako regionalny rząd. Czy to słuszne porównanie?

Tadeusz Kowalczyk: - Jest ono jak najbardziej zasadne. Na poziomie regionu Sejmik spełnia charakter takiego wojewódzkiego parlamentu, do którego przedstawiciele wybieramy w bezpośrednich wyborach. Radni Sejmiku stanowią regionalne prawo w postaci uchwał Sejmiku, w tym tych najważniejszych, czyli budżetowych. A Zarząd Województwa, jak regionalny rząd z marszałkiem województwa na czele, wprowadza je w życie - zarządzając regionem. Na słuszność tego porównania wskazuje także podstawowe zadanie samorządu województwa, czyli rozwój regionalny - wskazywanie kierunków rozwoju i jego stymulowanie. Zwłaszcza teraz, gdy samorząd zarządza znacznymi funduszami pomocowymi, w tym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i innych.

- Jakie perspektywy rysują się przed naszym województwem w związku z napływem do naszego regionu rekordowo dużych funduszy unijnych?

Adam Jarubas: - Województwo świętokrzyskie to region o wielkich możliwościach, które - ze względu na pewne zaniedbania historyczne w rozwoju - nie mogły się w pełni ujawnić. W ostatnich latach, między innymi dzięki funduszom unijnym i ogromnej pracy samorządów wszystkich szczebli, te zapóźnienia infrastrukturalne systematycznie nadrabiamy. Widać to już w postaci nowych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, remontów dróg, rozbudowy infrastruktury sportowej czy powstawania nowoczesnych, dobrze wyposażonych obiektów oświatowych i kulturalnych. Województwo świętokrzyskie jest na pierwszym miejscu w kraju

pod względem sprawności wykorzystywania funduszy strukturalnych w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004 - 2006. Chcemy ten wynik powtórzyć przy wdrażaniu Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013. Przypomnę, że w ramach RPO mamy do wykorzystania prawie 726 milionów euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dodatkowo około 358 milionów euro z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej i 317,5 mln euro z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Właściwe zainwestowanie tych funduszy powinno zaowocować zauważalnym przyspieszeniem rozwoju naszego województwa.

- Jakie są najważniejsze plany w ramach programów operacyjnych i jakie inwestycje czekają nas w najbliższych latach?

Tadeusz Kowalczyk: - Generalnie dbamy o zrównoważony rozwój regionu, wspierając zarówno wszystkie jego części, jak i różnorodne gałęzie gospodarki. Z jednej strony stawiamy na infrastrukturę komunikacyjną, z drugiej - na rozwój nauki, nowych technologii oraz na wspieranie inicjatyw, które podniosą atrakcyjność turystyczną naszego województwa.

Adam Jarubas: - Jedną z takich inicjatyw jest budowa Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie. Będzie to unikatowy projekt w skali kraju; jego budowa zostanie dofinansowana między innymi przez Samorząd Województwa. Mam nadzieję, że Europejskie Centrum Bajki stanie się atrakcją turystyczną co najmniej na miarę Parku Jurajskiego w Bałtowie. Jeśli chodzi o promocję przedsiębiorczości i nowoczesnych technologii, to w ramach Programu Operacyjnego "Rozwój Polski Wschodniej" będziemy realizować projekt budowy Regionalnego Centrum Naukowo - Technologicznego, połączonego z inkubatorem przedsiębiorczości. Chcemy w ten sposób zachęcać młode wykształcone osoby - a Kielce to dziś ośrodek akademicki w którym kształcą się 60-tysięcy studentów - do zakładania własnych firm. I chcemy im w tym pomóc właśnie poprzez inkubator przedsiębiorczości. Do ważnych planów inwestycyjnych w regionie należy także modernizacja trasy z Warszawy do Krakowa, tak by osiągnęła ona parametry drogi ekspresowej, modernizacja drogi nr 74, z Piotrkowa przez Kielce do Rzeszowa, budowa dwóch nowych mostów na Wiśle: w Połańcu i w Nowym Korczynie, a także kompleksowa modernizacja trasy kolejowej Warszawa - Kraków. Wszystko po to, by poprawić dostępność komunikacyjną regionu, która jest wskazywana jako element ograniczający rozwój regionu i ściągając do Świętokrzyskiego inwestorów. Przedsiębiorcy z pewnością znajdą oni w naszym regionie przyjazny klimat biznesowy i szeroką pomoc ze strony samorządu. W tym celu w Urzędzie Marszałkowskim otworzyliśmy w tym roku we współpracy z Państwową Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych - Świętokrzyskim Centrum Obsługi Inwestora. Mam nadzieję, że jego działalność przyniesie wymierne korzyści w postaci nowych inwestycji w naszym



województwie.

Rozmawiała Iwona Sinkiewicz